

Sygn. akt I CKN 831/98

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2000 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN – Tadeusz Żyznowski

Sędziowie: SN – Gerard Bieniek (spraw.)

SN – Barbara Myszka

Protokolant: Beata Rogalska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2000 r.

na rozprawie sprawy

z powództwa S. G.

przeciwko P. G.

o rozwód

na skutek kasacji powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 stycznia 1998 r., sygn. akt I ACa [...]

oddala kasację.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 7.05.1997 r. Sąd Wojewódzki oddalił powództwo wniesione przez S. G. o rozwiązanie związku małżeńskiego z winy męża P. G.. Ustalono, że strony zawarły związek małżeński w 1959 r. Nie mają własnych dzieci. Gospodarstwo rolne będące ich własnością przekazali w 1985 r. za rentę kuzynowi pozwanego P. G.. Z tym kuzynem strony wspólnie gospodarowały do lata 1994 r. Wówczas doszło do nieporozumienia między powódką S. G. a kuzynem pozwanego. Nastąpiło to w czasie przygotowań do wesela. W następnych tygodniach atmosfera między powódką a kuzynem była napięta i w trakcie kolejnej wymiany zdań kuzyn pozwanego uderzył powódkę. Wówczas powódka odeszła od pozwanego. Ustalono, iż nie ma dowodów na to, aby pozwany widział to zajście i aby nie bronił żony. Powódka zamieszkała u św. S.. Pożycie fizyczne ustało z końcem 1994 r. i od tamtej pory strony nie prowadzą wspólnego gospodarstwa.

W ocenie sądu I instancji brak podstaw do przyjęcia – w okolicznościach sprawy – aby nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Małżeństwo stron do jesieni 1994 r. trwało ponad 35 lat, a powódka żal i pretensje jakie ma do kuzyna, przenosi na męża. Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny, który wyrokiem z dnia 15.01.1998 r. oddalił apelację powódki. Wyrok ten powódka zaskarżyła kasacją. Jako podstawy kasacyjne wskazała: naruszenie prawa materialnego tj. art. 56 § 1 kro przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na to wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia przepisów postępowania, co mogło mieć istotny wpływ na wyniki sprawy. Wnoszący kasację podnosząc ten zarzut wskazuje, że sąd II instancji naruszył art. 233 § 1 kpc, gdyż nie ocenił wszechstronnie zebranego materiału dowodowego. Tak sformułowany zarzut trudno uznać za uzasadniony. Przede wszystkim należy zauważyć, że sąd II instancji nie stosuje wprost art. 233 § 1 kpc, a jedynie – przy braku uzupełnienia materiału dowodowego w instancji apelacyjnej – dokonuje kontroli oceny wiarygodności dowodów dokonanej przez sąd I instancji. Owa kontrola polega na zbadaniu, czy sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże Sąd Najwyższy władny jest ją podważyć tylko wówczas, gdyby – w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 kpc okazała się rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna. Jak to wielokrotnie zaś podkreślił Sąd Najwyższy, ogólnikowa polemika z prawidłową sędziowską oceną materiału dowodowego, nie stanowi uzasadnionej podstawy kasacji (np. wyrok SN z 14.02.1997 r. II CKN 705/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214).

W niniejszej sprawie, sąd II instancji nie uzupełniał postępowania dowodowego, orzekając na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd I instancji (art. 382 kpc). Stwierdził przy tym, że przy stosowaniu art. 233 § 1 kpc sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, zaś w kasacji nie zarzucono, aby sąd II instancji akceptował tę ocenę mimo, iż była ona rażąca wadliwa lub w sposób oczywisty błędna. Z tego względu nie można uznać za usprawiedliwiony zarzut naruszenie przepisów postępowania.

Nie znajduje też uzasadnienia zarzut naruszenia art. 56 § 1 kro. Istota sprowadza się do tego, iż w ustalonym stanie faktycznym nie sposób uznać, aby przepis ten był niewłaściwie zastosowany (kasacja nie precyzuje, czy chodzi o niewłaściwe zastosowanie, czy o błędną wykładnię).

W szczególności trafnie przyjęto, iż między stronami nie nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Nie sposób pominąć faktu, że strony były małżeństwem od 38 lat, zaś – na dzień orzekania – czas rozejścia się wynosił 3 lata. Nie można też pominąć faktu, iż konflikt między K. a powódką nie oznacza tym samym, iż istnieje konflikt między małżonkami, a co ważniejsze iż ustała wszelka więź między małżonkami. Przeciwnie, w istocie drobne nieporozumienia między małżonkami nigdy nie przerodziły się w ostry i poważny konflikt, który mógłby przekreślić 38-letnie wspólne pożycie. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nawet 3-letnie rozstanie się małżonków, liczących powyżej 70 lat, po wspólnym przeżyciu 38 lat, nie zawsze nosi cechy trwałego i zupełnego rozkładu, tym bardziej – jeśli uwzględni się okoliczności i przyczyny rozstania. Reasumując, nie można w okolicznościach sprawy podzielić zarzutu, iż nastąpiło naruszenie art. 56 § 1 kro. Z tych względów, na podstawie art. 393¹² kpc, w brzmieniu sprzed 1.07.2000 r., kasację należało oddalić.

aw

db